

TRZECIOKLASIŚCI W WARSZAWIE!!!

W DNIACH 27 – 29 CZERWCA 2015 UCZNIOWIE KLAS TRZECICH A-B-C-D
WRZĄZ Z WYCHOWAWCAMI POJECHALI NA WYCIECZKĘ DO WARSZAWY.

*Przeczytajcie recenzję Kingi z IIID, obejrzyjcie zdjęcia i...wybierzcie się do
Warszawy – naprawdę warto!!!*



OKIEM GIMNAZJALISTY – WYCIECZKA DO WARSZAWY

27 maja 2015. Godzina 5.45. zbiórka. Wszyscy podekscytowani. 6.00 – ruszamy. Dłuuuga, ośmiogodzinna podróż. I wreszcie nasz cel – Warszawa!
Zameldowaliśmy się w hostelu, w samym centrum stolicy. Wszystko było super. Pokoje, klimat, ludzie! Chwila odpoczynku i ...pierwszy spacer po Warszawie. Wszędzie mamy blisko, 20 minut, no, góra 22 (to nic, że czasem wychodzi z tego 40). Przechodzimy obok Pałacu Kultury i Nauki (rzeczywiście 6 minut drogi z hostelu) i dla nas główna atrakcja – galeria Złote Tarasy, ogromna! Wszyscy buszowali po sklepach i każdy znalazł coś dla siebie (ja – super torebkę!). I po tej przerwie pora na spacer po Warszawie. Piękne miasto! Czas jednak szybko płynął i już zastał nas kolejny dzień. Śniadanie i zwiedzanie. Muzeum Kopernika. Tam dopiero była zabawa! W niektórych momentach zachowywaliśmy się jak dzieci. Różne doświadczenia poszerzyły naszą wyobraźnię (zwłaszcza prowadzenie pojazdu po alkoholu na symulatorze). Spędziliśmy tam półtorej godziny. Super! Potem spacer ulicami Warszawy. Po drodze wspaniałe miejsca, znani ludzie. wreszcie Sejm – dokładna rewizja i już zwiedzamy. Jesteśmy na sali obrad. Spotykamy znanych z telewizji postów – Jarosława Gowina, Mariusza Błaszczaka, dziennikarzy. Czas płynął szybko w natłoku tych wszystkich atrakcji, które przygotował nam nasz fantastyczny przewodnik (m.in. Łazienki, Belweder Urząd Rady Ministrów). Następnie obiad. Posileni wyruszyliśmy do hostelu. Godzina przerwy i Muzeum Powstania Warszawskiego - miejsce, które bardzo wszystkich poruszyło. Historia tylu ludzi, młodych, walczących i ginących za naszą wolność. Niezwykłe, niewyobrażalne, a jednak prawdziwe. Po opuszczeniu muzeum – kolejny spacer. Plac Piłsudskiego, zmiana warty przy Grobie Nieznanego Żołnierza, Ogród Saski, zachód słońca i wreszcie piękna Starówka. Warszawa nocą tętni życiem. Uliczni grajkowie, romantyczne, zakochane pary, uśmiechnięci ludzie, różnorodność kultur i języków. To wszystko sprawia, że miasto staje się miejscem jak z bajki. Magicznym. Po długiej wędrówce udaliśmy się na nocny pokaz fontann (Multimedialny Park Fontann na Podzamczu). Najlepsze miejsce, w jakim byłem! Siedząc i wpatrując się w migocące lampy – fontanny, na moment oderwałam się od rzeczywistości. Było to, niestety, chwilowe, ponieważ po 20 minutach (tyle trwało widowisko) musieliśmy już wracać, by dobrze wypocząć. Hostel, godzina 23 z minutami, a jeszcze kąpiel, jeszcze pogadać, powspominać, pośmiać się... nazajutrz obudziliśmy się w super humorach. Ostatnie chwile spędzone w Warszawie. Ostatnia klasowa wycieczka! Wspólne śniadanie. Pakowanie bagażu. I już jesteśmy w naszym autokarze. Jedziemy na Stadion Narodowy. Mimo że nie udało nam się wejść do środka (winny mecz finałowy o Puchar Europy), to wrażenia zostaną na długo. jeszcze pamiątkowe zdjęcia i przeszliśmy do stacji metra. Przejazdzka nowo otwartą linią i ... znów jesteśmy na Starówce. Wreszcie czas wolny –zdjęcia, pamiątki. Zbiórka, a potem przejazd autokarem na Powązki. W trakcie spaceru po cmentarzu zobaczyliśmy wiele grobów ludzi, których znaleźmy, o których słyszeliśmy i czytaliśmy. Mogiły Alka, Rudego, Zośki, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego Chwila zadumy, potem powrót do autokaru i ruszamy w drogę powrotną. Znow dłuuuugo, ale w wyśmienitych humorach.

Godzina 23, 29 maja 2015, Jazowsko – zadowoleni rozjeżdżamy się do swoich domów

Czy pojechałabym na wycieczkę jeszcze raz? Jak najbardziej! I szczerze polecam wszystkim zwiedzenie naszej stolicy! Jest tego warta!!!

Tekst przygotowała Kinga Sopata - IIID









